

Energoinstal S.A.

Ekologiczna przyszłość polskiej energetyki

Energoinstal S.A. to śląska firma z 60-letnią tradycją. Wciąż jednak lepiej znana zagranicą niż w Polsce i w naszym regionie. Laureat Nagrody Godła Promocyjnego Śląski Oskar 2008 chce to zmienić. Pierwszy krok w postaci najnowocześniejszej na świecie elektrociepłowni opalanej gazami nadmiarowymi w Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej został już poczyniony. Teraz pora na kolejne przyjazne środowisku inwestycje, jakie katowicka spółka chce realizować również na Śląsku.

Szczypta historii

Korzenie Energoinstalu S.A. sięgają roku 1949. Na początku działalność przedsiębiorstwa ukierunkowana była na usługi dla sektora hutniczego, w tym budowę nowych zakładów. Z czasem profil firmy wyraźnie ewoluował w kierunku sektora energetycznego. W latach 60. ubiegłego stulecia pojawiła się też nazwa Instal Katowice, pod którą przedsiębiorstwo funkcjonowało aż do 2003 roku. Drugą połowę lat 60. to także pierwsze kontrakty eksportowe. Najpierw do Libii i Mongolii, potem także do innych krajów. W latach 70. firma przeżywała gwałtowny rozwój związany z budową Huty Katowice. Następną dekadą to dalszy wzrost eksportu instalacji przemysłowych, ale także budowa pierwszego kotła energetycznego i rozpoczęcie współpracy z niemieckim partnerem – Standardkessel Duisburg. Po zmianach ustrojowych w 1989 roku, przedsiębiorstwo stało się jednoosobową spółką Skarbu Państwa, a w 1991 roku zostało sprywatyzowane. Panujący na początku lat 90. kryzys gospodarczy i związane z tym ograniczenie liczby krajowych inwestycji, wymusiły konkurowanie na rynkach zagranicznych. Solidność i kompetencje katowickiej firmy szybko znalazły uznanie w postaci nowych zleceń realizowanych na całym świecie. W 2003 roku firma zmieniła nazwę na Energoinstal S.A., a cztery lata później, zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Dobrze znani na świecie

Choć spółka Energoinstal świętuje w tym roku jubileusz 60-lecia istnienia, nadal lepiej znana jest zagranicą niż w Polsce. Świadczą o tym liczby. W ogólnej strukturze sprzedaży udział dostaw i montażu na terenie kraju wynosi zaledwie 8%.

– Polska to bardzo specyficzny rynek. Nasza energetyka wciąż stoi przed wyzwaniem modernizacji. Inwestycyjny „boom” w tej gałęzi gospodarki, który na świecie, a zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej trwa od wielu lat, u nas dopiero się rozpocznie. Tak się składa, że na razie bardziej ceni się jakość i fachowość zagranicą niż w Polsce. Dlatego na całym świecie Energoinstal to firma znaną i cieszącą się znakomitą renomą. Świadczy o tym fakt, że jesteśmy we wszystkich ważniejszych elektrowniach w Europie Zachodniej. Bywa, że z niektórych zleceń musimy rezygnować z powodu nadmiaru prac. Wtedy wręcz proszą nas o wykonanie najtrudniejszych robót, a przypomnę, iż produkujemy i montujemy „serce” każdej elektrowni, czyli kotły do produkcji pary i energii – przyznaje Stanisław Więcek, prezes Energoinstalu S.A. – Zachód dawno odkrył, że w tej branży najważniejsze są jakość, terminowość i fachowość. W Polsce natomiast pokutuje stereo-

typ, że jeśli firma jest prywatna to musi ciężać na niej jakieś odium. Moim zdaniem wręcz przeciwnie, jeśli jest prywatna to znaczy, że ma właściciela, któremu na niej zależy. Na szczęście pojawiają się pierwsze symptomy zmian i mamy nadzieję, że uda nam się w nie wpisać. W 2007 roku zadebiutowaliśmy na Giełdzie Papierów Wartościowych, co już daje gwarancję wysokich biznesowych standardów działania. Liczymy, że najbliższe lata pozwolą nam zwiększyć liczbę inwestycji realizowanych dla rodzimego sektora energetycznego, zwłaszcza tu – na Śląsku. Do tego zadania starannie się przygotowujemy.

Elektrociepłownia, jakiej dotąd nie było

W 60-letnim dorobku Energoinstalu S.A. wiele jest inwestycji trudnych, stanowiących wyzwanie dla kadry inżyn-

odznaczający się wyjątkową elastycznością pracy przy gabarytach dwukrotnie mniejszych niż u konkurencji. Gaz nadmiarowy i koksowniczy doprowadzane są do palnika, gdzie w czasie spalania podgrzewają wodę w kotle. Uzyskana w ten sposób para o ciśnieniu 43 barów i temperaturze 440 stopni Celsjusza napędza turbinę generatora prądu elektrycznego. Gorąca para kierowana jest dalej do celów technologicznych koksowni a częściowo także do wymienników ciepła. Wydaje się proste, ale kontrolowana utylizacja gazu nadmiarowego z chłodzenia baterii koksowniczej stanowiła spore wyzwanie.

Kapitał w ludziach

i nowoczesnych technologiach

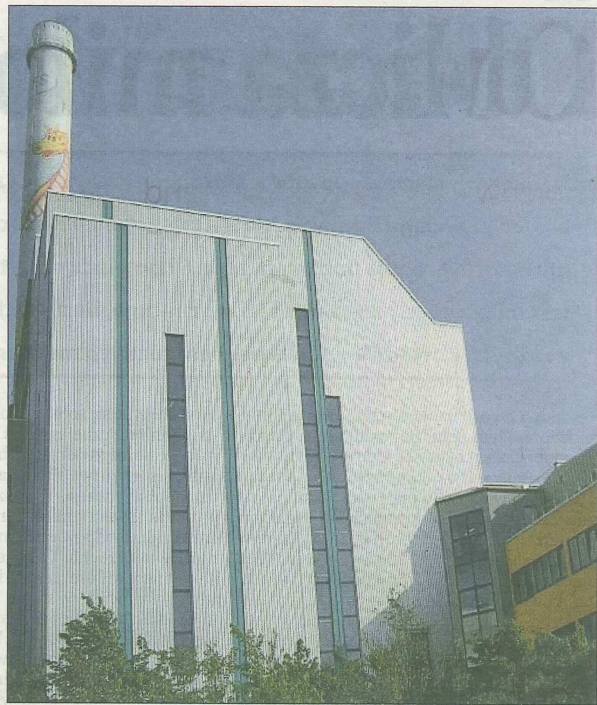
Nie byłoby sukcesów Energoinstalu bez odpowiedniego zaplecza w ka-



Na takie proekologiczne inwestycje czekamy na Śląsku: AVA Nordweststadt Frankfurt Spalarnia 550.000 Mg odpadów/rok. Parametry: wydajność 68,2 t/h; ciśnienie 80 bar, temp. 545°C

nierskiej i wykonawczej. Niektóre realizacje, jak chociażby dwa kompletne kotły odzyskowicowe (produkujące po 400MW energii każdy) pracujące w zakresie parametrów nadkrytycznych wykonane dla Elektrowni Dunkierka we Francji, do dzisiaj pozostają osiągnięciami na skalę światową. Podobnych wizytówek katowickiej firmy nie trzeba zresztą szukać daleko. Wystarczy przyjrzeć się od danej do użytku dwa lata temu elektrociepłowni opalanej gazami nadmiarowymi w Koksowni Przyjaźń, w Dąbrowie Górniczej.

– To pierwsza tego typu elektrociepłownia w kraju. Dotąd nikt nie zbudował u nas instalacji utylizującej gazy nadmiarowe a jednocześnie produkującej energię cieplną i elektryczną. Wreszcie mogliśmy zaprezentować nasze możliwości na Śląsku – podkreśla Jarosław Więcek, wiceprezes i dyrektor ds. logistyki oraz nadzoru właścicielskiego Energoinstalu S.A. – Najważniejszym elementem elektrociepłowni jest wyprodukowany i zamontowany przez naszą firmę kocioł,



STAVENHAGEN Spalarnia – 90.000 Mg odpadów/rok

Parametry kotła: 53,8 t pary/h, 42 bar ciś. robocze, 102 bar ciś. próbne, 400°C temp pary

środowiska, budowy kotłów, ogrzewania i wentylacji, konstrukcji stalowych, produkcji zbiorników, jak również wykwalifikowanych monterów, spawaczy i ślusarzy. Wszyscy pracownicy zobligowani są do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji wraz z rozwojem technologicznym produktów i usług. Inwestując w załogę, warunki pracy, ale także odpowiednio wynagrodzenie firma zyskała nie tylko miano znakomitego pracodawcy, ale również stabilność zatrudnienia.

Energoinstal S.A. stawia na nowoczesność i nie boi się szukać nowych rozwiązań. Nacisk na innowacyjność to również ścisła współpraca z wieloma ośrodkami naukowo-technicznymi, w tym m.in. Politechniką Śląską w Gliwicach i Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. O kreatywnym potencjale firmy świadczą prowadzone w niej prace badawcze, w tym np. związane z wykorzystywaniem rur ozeobrowanych do pełnej optymalizacji powierzchni ogrzewalnych kotłów. Nowością na skalę światową jest też zastosowanie technologii spawania laserowego przy produkcji kotłów. Badania prowadzone w Energoinstalu od kilku lat, zakończyły się sukcesem i dziś pozostaje już tylko zbudować odpowiednie maszyny.

Śląska przyszłość grupy

Plany rozwojowe Energoinstalu nierozzerwalnie wiążą się z naszym regionem, nie tylko z racji katowickiej

siedziby firmy. Spółka ma w planach udział w realizacji wielu ważnych dla śląskiej energetyki inwestycji.

– Przede wszystkim chcemy, aby przychody Grupy Kapitałowej sięgnęły poziomu 250 mln zł rocznie. Na rynku brakuje takich firm jak nasza i w tym upatrujemy szansę rozwoju. Bardzo liczymy, że poza inwestycjami realizowanymi zagranicą, będziemy częściej widoczni w kraju, a zwłaszcza na Śląsku. Są już ku temu pierwsze przymiarki, jednak na razie nie możemy zdradzać więcej szczegółów. Na pewno Śląsk, tak jak i reszta Polski, to atrakcyjny teren działania. Nasza oferta produktów i usług jest na tyle szeroka, że na pewno będziemy w stanie sprostać oczekiwaniom rynku – twierdzi Michał Więcek, wiceprezes, dyrektor rozwoju i techniki. – Jednym z hitów sprzedaży są na przykład układy kogeneracyjne. Takie kotły odznaczają się wysoką wydajnością i niezawodnością. Dwa największe w Polsce – w Lublinie i Rzeszowie są naszej produkcji. Nie ma przeszkód, aby podobne zamontować na Śląsku. Coraz więcej mówi się też o konieczności budowy zakładów termicznej utylizacji odpadów. To obecnie ok. 40% naszej produkcji. W największej spalarni w Europie, we Frankfurcie nad Menem pracują cztery nasze kotły. Ciągłe też sprzedajemy kolejne. Popyt bywa na tyle duży, że nie nadążamy z produkcją. Myślę jednak, że dla Śląska moglibyśmy zrobić wyjątek. (opr. AK)

